

Bożena Szymborska

Rh-

**Czynnik Rh  
w historii ludzkości**

Rh+

**Bożena Szymborska**



# **Czynnik Rh w historii ludzkości**

**© Copyright by Bożena Szymborska**

**Wszelkie prawa zastrzeżone**

**Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana  
bez pisemnej zgody właściciela praw.**

**2013**

**ISBN 978-83-938667-0-0**

**Sprzedaż wysyłkowa; Bożena Szymborska  
05-220 Zielonka tel.(+ 48) 22 771-97-92**

**<http://bozenaszymborska33.pl>**

**e-mail: [bozenasz@bozenaszymborska33.pl](mailto:bozenasz@bozenaszymborska33.pl)**

**Skład, łamanie i projekt okładki: Key Studio DTP**

Czynnik Rh minus posiada około 15% ludzkiej populacji. Mnie bardzo interesuje, czego istotnym dowodem może okazać się brak czynnika Rh plus. O osobach posiadających czynnik Rh minus obecnie wiadomo, że należą do rasy białej, mieszkają w Europie i nie można ich sklonować. Najwięcej, bo aż 30% czynnika Rh minus posiada ludność Kraju Basków. W rasach kolorowych także można odnaleźć ten czynnik, który jest rezultatem mieszania się ich z białymi ludźmi.

Nie interesowałam się tą sprawą do momentu, gdy dowiedziałam się, że czynnik krwi Rh minus pojawił się na naszej planecie mniej więcej 37 tysięcy lat temu. Dawid Icke napisał: „*Jeden człowiek nie zmieni świata, ale może przekazać informację, która zmieni świat*”. Ujawnienie informacji, o znaczeniu posiadania Rh minus, może celowo być ukrywane jako prawda bardzo niewygodna dla rządzących i przywódców duchowych. Jeśli nie mam racji, co takiego może się stać? Od tysięcy lat jesteśmy celowo oglupiani, oszukiwani, dezinformowani, wprowadzani w błędny tok myślenia i degenerowani. Czyli byłaby to tylko kolejna teoria lub próba udzielenia odpowiedzi na odwieczne pytanie, które już wielu zadawało: „*kim jesteśmy, skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy*”. Gdybym jednak rację miała choć w niewielkim procencie, może to spowodować ogromny przełom cywilizacyjny. Oczywiście sama zakładam, że mogę się mylić w wyciąganiu wniosków, ale jak wiadomo błędów w rozumowaniu nie popełniają tylko ci, którzy nie myślą.

Czynnik Rh może być niezwykle istotnym dowodem w sprawie związanej z wywiedzeniem swego rodowodu. Może stanowić dowód, że wiele informacji zawartych w Księdze Rodzaju i w Starym Testamencie jest nie do końca zgodnych z prawdą. Twórcy i fałszerze Starego Testamentu sądzili, że do prawdy już nikt nie dotrze, kłamstwa nie zostaną udowodnione, gdyż taka potrzeba i możliwość nigdy nie zaistnieje.

Z jakich przesłanek wyciągnęłam wnioski?. Od wielu lat staram się zrozumieć dlaczego na naszej planecie istnieje tak ogromna przepaść cywilizacyjna i nienawiść między ludźmi, także w obrębie jednej rasy. Co lub kto decyduje o przynależności do grupy, która podejmuje akty ludobójstwa? Aż dziwne, że tak się rozmnożyliśmy przy tylu podjętych próbach wyniszczenia całych populacji. Do niedawna sądziłam, że wszystkie wojny były wszczynane na tle religijnym i o bogactwa naturalne. Teraz wydaje mi się, że może brać w tym udział dodatkowy czynnik. W wojnie, której obecnie się spodziewamy, tej na Bliskim Wschodzie, o tym, kto ma przeżyć, może zdecydować to, jaki czynnik Rh posiadają zamieszkujący tam tubylcy. Max Kolonko powiedział, że ludzkość „*posiada już nowy rodzaj broni masowego rażenia, broń genetyczną, (narzędzia służące do zabijania nazywa się bronią), które są w stanie usunąć z powierzchni ziemi wszystkich przedstawicieli konkretnej rasy, ludzi o określonych cechach rasowych. Każdy materiał genetyczny, każdej rasy jest nieco inny, właściwy dla niej. Naukowcy pracują nad wirusami, które mają atakować ściśle określony materiał genetyczny. Wirus atakowałby przedstawicieli jednej rasy. Można byloby wybić np. wszystkich Murzynów w ciągu jednego miesiąca. Takie badania prowadziła RPA w latach 80. W laboratoriach „naukowcy” pracowali nad pociskiem etnicznym, nad bombą genetyczną. Pocisk etniczny to typ śmiertelnego wirusa, który zabija przedstawicieli określonej rasy, bądź zabija przedstawicieli ludzi, którzy mają określone cechy tej rasy, a więc zabija tylko ludzi o niebieskich oczach albo zabija ludzi, którzy mają cechy rasy czarnej, albo wręcz są czarnymi, czyli przedstawicieli rasy czarnej. W roku 1993 prace w RPA przerwano po upadku Apartheidu, ale tym, co zostało po tych pracach, zainteresował się wywiad izraelski, bo Izrael miał problem z Arabami. Arabowie chcą ich wysłać w Kosmos. Dlatego Żydzi chcą stworzyć śmiertelnego wirusa, który zlikwidowałby Arabów, ale okazało się, że materiał genetyczny Żydów i Arabów jest bardzo bliski, dlatego, że wywodzi się z tego samego rdzenia semickiego. Według zapisków biblijnych mieli wspólnego ojca Abrahama. Później określono, że nawet w tym rdzeniu są istotne różnice genetyczne pomiędzy Arabami rdzennymi etnicznymi, a Żydami arabskimi czyli sefardyjskimi i Żydami europejskimi Aszkenazi. Jeśli są różnice, tzn. że można stworzyć wirusa, który będzie atakował tylko i wyłącznie Arabów, a zostawi przy życiu Żydów. Żydzi zaczęli budować bombę etniczną i świat zaczął się bać. Inne kraje pracują nad pewnym typem patogenów, które atakowałyby określone grupy etniczne*”. Są to informacje, które zawarł Max Kolonko w filmie Armageddon: Etniczny pocisk.

Wmawia się nam, że wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami, bo pochodzimy od jednego przodka. Z tym, że według zapisków biblijnych, przodkami tymi byli Adam i Ewa, stworzeni z gliny bezpośrednio przez Boga siedem tysięcy lat temu, na naszej planecie, czemu i ja dawałam jakiś czas temu wiarę. Wyznawcy poglądu naukowego na tę sprawę uznają tzw. teorię ewolucji, upierają się i dowodzą, że tym wspólnym przodkiem jest małpa człekokształtna. Są jeszcze wyznawcy ewolucjonizmu postępowego, zakładający, że ich przodkami są małpy, ale te, które pochodziły z arki Noego. Stanisław Jerzy Lec napisał, że pochodzenie od Boga, czy też od małpy jest prywatną sprawą każdego człowieka i w zasadzie człowiek sam, czyli jego światopogląd, decyduje o tym, czym jest potomkiem. Każdy z tych poglądów ma licznych zwolenników, stanowiąc jeszcze jeden podział i powód do gardzenia sobą wzajemnie, gdyż wyznawcy tzw. stworzenia przez Boga automatycznie odrzucają teorię ewolucji. Wyznawcy teorii ewolucji z faktu, że życie w obecnej formie jest wynikiem ewolucji, wyciągają wnioski, że nie ma Boga. Do tego głównie sprowadza się od XX wieku kwestia wiary. Człowiek wierzący, znaczący się – wierzy w Boga. Człowiek niewierzący – wierzy w ewolucję i dlatego nie wierzy

w istnienie Boga. W zasadzie wszyscy zwolennicy przeciwstawnych poglądów uwikłani byli i są w zarzucanie sobie kłamstw. Ja do niedawna zaliczałam się do tych pierwszych, ale taki światopogląd nie pozwalał mi zrozumieć i odpowiedzieć sobie na wiele pytań, które pojawiały się u mnie jako osoby myślącej. Chodziłam na różne kursy, warsztaty, czytałam książki, szukałam odpowiedzi na te pytania, ale niczego sensownego nie ustaliłam.

Kilka lat temu zbadałam grupę krwi mojej córki. Ponieważ od ok. 18 lat jesteśmy wegetariankami, chodziło mi dodatkowo o tzw. odżywianie się zgodne z grupą krwi. Dla pewności chciałam wiedzieć, czy jedzenie dobre dla mnie jest też dobre również dla niej. Dodatkowo w badaniu krwi ustalono u córki czynnik Rh. Był ujemny. Nie miało to dla mnie wtedy żadnego znaczenia, nawet nie sprawdziłam swojego czynnika, mimo iż w książeczce zdrowia odnotowano badanie z 1974 roku, w którym był on podany. Interesowała mnie wtedy tylko zgodność grup krwi.

Tak jak napisałam na początku, dopiero gdy w Internecie przypadkiem natknęłam się na informację, że czynnik Rh minus pojawił się na naszej planecie mniej więcej 37 tysięcy lat temu, moje skojarzenia poszły w tym kierunku, że bardziej zaczęłam rozumieć, co dzieje się na Ziemi. Ponownie zaczęłam czytać Przekazy Melchizedeka, zawarte w Księdze Urantii, pod kątem zrozumienia, w jaki sposób doszło do powstania ras na naszej planecie. Przy okazji zrozumiałam, dlaczego w obecnych czasach w XXI wieku kolejny raz planuje się ludobójstwo na taką skalę, że przeżyć ma ok. 5 % populacji. Dlaczego Bóg po raz kolejny może dopuścić do takich zbrodni. A także, dlaczego przepaść cywilizacyjna między ludźmi w XXI wieku na naszej planecie jest taka, jak od epoki kamienia łupanego do lotów kosmicznych. Przekazy Melchizedeków, zawarte w Księdze Urantii, są dla mnie wiarygodne. Nadmieniam, że Machiventa Melchizedek był tym królem i kapłanem, który założył szkołę Mędrców Salemu w Kanaanie, właśnie on wyszedł na spotkanie Abrahamowi. Salemu to dawna nazwa Jerozolimy. W Nowym Testamencie napisano, że Jezus jest królem i kapłanem na wzór Melchizedeka.

Dzięki Księdze Urantii zrozumiałam, przez kogo i dlaczego ludzkość jest celowo ogłupiana i oszukiwana. Kłamią naukowcy, przywódcy duchowi, politycy, prasa i telewizja, bo sami zostali ogłupieni. Planeta jest zakłamana, zdezorientowana, zdegenerowana i miotana buntem. Z przekazów Melchizedeka zacytuję tylko to, co jest mi potrzebne do mojego toku rozumowania, i co jest – moim zdaniem – związane z czynnikiem Rh, zarówno dodatnim, jak i ujemnym. Czynnik Rh jest to substancja, która występuje w ścianie krwinek czerwonych (erytrocytów) u 85% populacji. Posiadają tę substancję na naszej planecie małpy Rezusy i 85% mieszkańców naszej planety. Krew Rh minus nie ma tej substancji i ma zupełnie inny skład odpornościowy. Posiadający krew Rh minus są oporni na nowe szczepionki. Jezus miał grupę krwi AB Rh minus. Rh minus mają orientalni Żydzi Izraela, Baskowie w Hiszpanii i Francji i plemię Berberów w północnej Afryce (30% populacji). Rh minus nie występuje u tubylców Ameryk, Australii i Oceanii.

*„Adam i Ewa to Materialny Syn i Córka przysłani na naszą planetę ok. 40 000 lat temu jako udoskonalacze biologiczni. Należeli oni do rasy fioletowej.*

*Najbardziej zaawansowane grupy ludzkie zawierają czynniki dziedziczne wywodzące się z czterech odrębnych źródeł. Andonowego, Sangikowego, Nodowego i Adamowego. Plazma życia materialnej klasy synostwa przedwcześnie połączona z należącym do klasy mieszanej, pochodzącej z pierwotnego projektu Nosicieli Życia uprzednio połączonego z tym, który pochodził od rozmnażających się istot przydzielonych do personelu Księcia Planetarnego (100 Anditów, którzy otrzymali nieśmiertelność).*

*Kain urodził się przed dotarciem do Eufratu. Był synem Ewy i Cano. Cano stanowił okazały przykład doskonałej budowy ciała i niepospolitego intelektu, który odziedziczył po swych odległych przodkach z personelu Księcia. Ewa, jej plazma życia materialnej klasy synostwa dopuściła ten depozyt życia do przedwczesnego połączenia z tym, który wtedy należał do klasy mieszanej pochodzącej z pierwotnego projektu Nosicieli Życia.*

*Abel był pierwszym dzieckiem Adama i Ewy po odstępstwie, urodzony już w drugim ogrodzie, młodszy o dwa lata od Kaina. Po zabójstwie Abla przez Kaina, gdy ten szczerze szukał wsparcia u swej matki i prosił Pana Boga, o pomoc duchową oraz przewodnictwo, zamieszkał w nim Dostrajacz. I ten Dostrajacz, żyjący w nim i chroniący go, dał Kainowi wyraźne cechy wyższości, pozwalające zaliczyć go do plemienia Adama, którego bardzo się bano. I poszedł do ziemi Nod na wschód od Edenu. Działał na rzecz pokoju między tą grupą Nodytów. Ożenił się z Remoną, a ich syn Henoch został przywódcą Nodytów Elamickich. Przez setki lat Elamici i Adamici żyli w pokoju.*

*Adamsom – pierwszy syn Adama i Ewy z pierwszego ogrodu. Założył drugie centrum rasy fioletowej na północ od drugiego Edenu.*

*Ewason – drugi syn Adama i Ewy z pierwszego ogrodu.*

*Set – najstarszy żyjący syn Adama i Ewy z drugiego ogrodu. Urodził się 129 lat po przybyciu swych rodziców na naszą planetę.*

*Adam i Ewa zapoczątkowali fioletową rasę człowieka. Dziewiątą rasę, jaka pojawiła się na Urantii. Mieli oczy niebieskie, a ludzi fioletowych charakteryzowały jasna karnacja skóry i jasny kolor włosów -jasny blond, ciemny blond i rudy. Ewa nie cierpiała bólów porodowych tak jak wczesne rasy ewolucyjne. Tylko rasy mieszane człowieka ewolucyjnego z Nodytami, a później z Adamitami, cierpiały dotkliwie bóle porodowe.*

*Dzieci Adamiczne były zazwyczaj zamieszkałe przez Dostrajacza, gdyż wszystkie posiadały możliwość życia wiecznego. Potomstwo Adama nie знаło strachu, tak jak dzieci ewolucji. Narody Urantii przejawiają tak wiele strachu, bo ich przodkowie otrzymali zbyt mało plazmy Adamicznej. Komórki ciała Syna Materialnego i ich potomstwa są bardziej odporne na choroby, niż te, które należą do istot ewolucyjnych. Komórki ciała ras rodzimych są pokrewne wywołującym choroby mikroskopijnym i ultra mikroskopijnym organizmom żywym tej sfery.*

*Wyselekcjonowano 1682 wyższych typów kobiet, które zostały zapłodnione adamiczną plazmą życia. Zmarło 112 dzieci. Pozostało 1570 nadrzędnych mężczyzn i kobiet.*

*Adam i Ewa przyczynili się znacznie do szybszego powstania cywilizacji i do przyspieszenia biologicznego rozwoju gatunku ludzkiego.*

*Każda para z personelu Księcia spłodziła 1000 istot pośrednich. Co pół roku.*

*Synowie Boga, Adamici, żenili się z córkami ludzkimi Nodytów.*

*Kromaniński człowiek niebieski stanowi biologiczne podłoże współczesnych ras europejskich. Przetrwał on tylko jako wchłonięty przez masę późniejszych zdobywców jego ojczyzny. Rasa niebieska dała wiele silnych cech i sporo fizycznego wigoru białym rasom Europy, ale humor i wyobrażenia zmieszanych ludów europejskich pochodzą od Anditów (Adamitów). To andicko-niebieskie połączenie wydało północne rasy białe i spowodowało upadek cywilizacji Anditów. Wyższość tych północnych barbarzyńców jednak objawiła się sama i osiągnęła kulminację w dzisiejszej cywilizacji europejskiej.*

*Andonici (potomkowie Andona i Fonty) byli okrągłogłowi. Mieszkali w okolicy Dunaju i nigdy nie zostali zupełnie wyrugowani przez Anditów.*

*Potomkowie Adamsona (pierwszego syna Adama i Ewy z pierwszego ogrodu) – ludzie wysokiego wzrostu przybyli do Grecji w liczbie 385. Posiadali bardzo wartościowe cechy. Wysoce intelektualni i piękni. Druga żona Adamsona, Ratta, wywodziła się w prostej linii od czysto nodyckiego personelu Księcia. Nic dziwnego, że Grecy mają tradycje mitologiczne, mówiące o ich bezpośrednim pochodzeniu od bogów i istot nadludzkich. Ich kultura załamała się z powodu gwałtownie rozmnażających się miernych potomków, niewolników naddunajskich, których sprowadzili późniejsi Grecy.*

*Potomkowie Andona. Starożytni Hetyci wywodzą się bezpośrednio od gatunku adonicznego. Jasne skóry i szerokie głowy były charakterystyczne dla tej rasy, a także dla potomków Abrahama, co miało wpływ na charakterystyczny wygląd twarzy ich późniejszych pokoleń. Ich kultura i religia wywodziła się od Anditów, ale narzecze było Andoniczne.*

*Gdy osiągnięto wysoki stopień mieszania z gatunkiem fioletowym, ludność porzuciła polowania dla uprawy ziemi.*

*Adamici i Nodyci byli długogłowi. Andonici natomiast szerokogłowi. Rasy sangikowe (kolorowe) cechowały głowy średniej wielkości. Człowiek żółty i niebieski wykazywał tendencje do szerokogłowia. Rasy niebieskie po zmieszeniu się z gatunkiem andonicznym stawały się wyraźnie szerokogłowe. Drugorzędni sangicy (pomarańczowi, zieloni i indygo) natomiast byli średnio i długogłowi.*

*Europeidzi – andicka mieszanka gatunku nodycznego i adamicznego zmodyfikowana przez pierwszorzędną i drugorzędną (niewielką domieszkę sangikową) oraz intensywne krzyżowanie się z Andonitami.*

*Mongoloidzi – to pierwszy typ sangikowy, zawierający czerwoną, żółtą i niebieską rasę (Chińczycy oraz Indianie).*

*Negroidzi – to drugorzędny typ sangikowy (pomarańczowy, zielony i indygo) występujący w Afryce, Indiach oraz Indonezji.*

*Kultura nigdy nie rozwija się w ubóstwie. Wolny czas jest potrzebny do rozwoju cywilizacji. Jednostka posiadająca wartości moralne i duchowe może pracować nad charakterem podczas nieobecności*

*bogactwa materialnego, ale cywilizacja kulturowa wywodzi się z tych warunków materialnego dobrobytu, które dają czas wolny połączony z ambicją.*

*Z początku życie było walką o byt, teraz o standard, potem będzie o jakość myślenia, i to jest nadchodzący ziemski cel ludzkiej egzystencji". Słowa te zostały w formie przekazów podyktowane w latach trzydziestych XX wieku i zapisane w Księdze Urantii jako objawienie na nasze czasy. Zostały przekazane w zrozumiałym sposobie. Więc czas na jakość myślenia już nadszedł.*

Wracając do spraw przedstawionych przez Maxa Kolonko w filmie Etniczny pocisk, i biorąc pod uwagę przekazy Melchizedeka, że: „Komórki ciała ras rodzimych są pokrewne wywołującym choroby mikroskopijny i ultra mikroskopijny organizmom żywym tej sfery”, to jeśli tzw. ludzkość, użyje tzw. broni etnicznej, która nie jest żadną bronią, tylko narzędziem do zabijania, bo w tym celu ją wynaleziono, to uśmierci ona posiadaczy czynnika Rh plus. Ich organizmy nie posiadają plazmy Adamicznej, związanej z Rh minus. Plazma Adamiczna mogła zniszczyć tę specyficzną substancję występującą w ściankach krwinek czerwonych. Plazma Adamiczna, wzmacniając układ immunologiczny, zwalczy śmiertelne wirusy, nawet po wtargnięciu do organizmu. Ci, którzy w Starym Testamencie wywiedli swój rodowód od Adama i Ewy, stworzonych z gliny siedem tysięcy lat temu, mogą niewiele mieć wspólnego z Adamem i Ewą – Materialnym Synem i Córką, którzy przybyli na naszą planetę około 40 000 lat temu, aby udoskonalać biologicznie rasy ewolucyjne. Mieszkali oni w Pierwszym Ogrodzie, położonym na półwyspie na morzu Śródziemnym. Ten Ogród został dla nich przygotowany, a później zatonął. W podobny sposób szczepi się dzikie drzewa.

Potomków biblijnego Adama i Ewy nie łączą z potomstwem Adamitów i Nodytów geny, więzy krwi, ani podobieństwo. Nie wywodzimy się z jednego pnia, jak nam się wmawia. Świadczą o tym nie tylko różnice anatomiczne. Jezus powiedział, że są dziećmi kogo innego i powiedział kogo. Mówił także, że „*ma jeszcze inne owce, które nie są z tej owczarni*”. W tym miejscu trzeba dodać, że posiadacze krwi Rh minus nie wywodzą się automatycznie od posiadaczy tzw. błękitnej krwi. Jest ona oddzielnym zagadnieniem i nie zamierzam na ten temat pisać, ani się wypowiadać. Mogę tylko wspomnieć, że posiadanie przez nich Rh minus nie jest dowodem, posiadania cech wspólnych.

Potomstwo Adamitów i Nodytów w dzisiejszych czasach posiada wiele korzystnych cech, z których jedna zasługuje na szczególne uwzględnienie. Nauczyło się żyć we względnym pokoju. Nie chce i nie dąży do wojen. Rasy – Sangikowe, czyli kolorowe, w zasadzie nie walczą między sobą i nie dokonują obecnie podbojów. Wojny, ludobójstwa i konflikty zbrojne wszczynają między sobą dzikusy, Andonici – rdzenni potomkowie Andona i Fonty, czyli rasy ewolucyjne, które tak łatwo napuścić przeciwko sobie. Mnożą się na potęgę, nienawidzą, stwarzają coraz więcej problemów i podziałów. Zamierzają zniszczyć zachodnią cywilizację. Nie pozwalają uczyć się, zwłaszcza kobietom, same nie nadają się do nauki. Nie chcą wprowadzać u siebie żadnych zmian, a mimo to są przekonani o swej wyższości. Zawsze coś knują przeciwko reszcie świata. Dzikusy mają cechy wspólne. Nie chcą się zmieniać. Są fanatykami. Nie chcą rozwijać się. Denerwują się, gdy nikt nie daje im wskazówek. Bronią swych przekonań, które nie są wynikiem własnych przemyśleń, ale zostały im wpojone i nie zamierzają ich zmieniać. Nie chcą sami decydować o jakości swego życia. Ślepo wierzą i podporządkowują się oszukującym ich przywódcom duchowym. Ci przywódcy z kolei chcą panować nad światem i marzą o takim porządku, który dla nich będzie najlepszy, o komunizmie w najgorszym wydaniu – według obietnic danych im przez ich chorych umysłowo bogów i predyspozycji tych społeczeństw do siania nienawiści i zamętu, gdzie bandyci, złodzieje i kłamcy rządzą, a lepsi od nich mieliby im służyć.

Jak się zdążyliśmy przekonać, komuniści są bandytami, złodziejami i oszustami z założenia. Gdyby udało im się zrealizować ich chore plany, świadczyłyby to o zwycięstwie zła nad dobrem na naszej planecie, a to jest niemożliwe, bo ewolucja nie działa wstecz. Według przekazów Melchizedeka: „*gdy spotykają się dwie cywilizacje na różnych poziomach rozwoju, to jeśli ta, która jest na niższym poziomie nie chce służyć tej, która jest na wyższym poziomie, wtedy ta na niższym poziomie musi zginąć*”. Takie prawo obowiązuje na naszej planecie. Przykładem są Indianie i Murzyni. Indianie nie chcieli służyć. Ich cywilizacja zniknęła. Murzyni służyli i ich cywilizacja na tym zyskała. Murzyni – dzięki niewolnictwu – wzniesli się na wyższy poziom. Obecnie mamy sytuację taką, że cywilizacja znajdująca się na niższym poziomie, ubzdurzyła sobie, że ta będąca na wyższym poziomie będzie jej służyła.

Wbrew pozorom i temu co nam się wmawia, ludzkość nie stacza się i nie degeneruje coraz bardziej. To tylko duża część dzikusów, pod wpływem swych przywódców, degeneruje się i stacza. Potomstwo Materialnego Syna i Córki, posiadające Adamiczną plazmę życia, lub ich geny, zamieszkałe przez Dostrajacze, dożyło do naszych czasów, żyje i przeżyje. Dzikusy zamierzają zlikwidowanie swych pobratymców, co w sumie dla planety może okazać się korzystne. Dlatego może właśnie Bóg i Jezus nie interweniuje w to, co się obecnie na planecie dzieje. Tak jak z komunizmu wynikało trochę dobrego, tak z niszczenia fałszywych religii, a w zasadzie niszczenia fanatyzmu religijnego może wyniknąć dobro. Krematoria (około 700) w obozach Fema w Ameryce już są

gotowe do transportów zarażonych śmiertelnymi wirusami. Z jakim wyprzedzeniem i jacy są przewidujący zlecający naukowcom prace nad etnicznymi pociskami. Już są przygotowani na higieniczne pozbycie się zarażonych. Dopóki lotnisko w Denver i podziemne bunkry wokół lotniska nie będą ukończone, ludzkość na Bliskim Wschodzie nie będzie umierać od wypuszczonych w etnicznych pociskach wirusów. W tym celu wyprodukowano już miliony plastikowych, hermetycznych trumien o pojemności 4 ciał. Pewnie zamierzają samolotami przewozić z odległych zakątków świata śmiertelnie zarażonych. Czy znajdą się później tacy, którzy będą chcieli doprowadzić do zagłady uszlachetnionej odmiany człowieka, potomstwa Materialnego Syna i Córki? Wątpię. Dlatego ja nie przejmuję się ich zbrodniczymi planami i wierzę, że tym razem zlikwidują się wszyscy sami, lub wzajemnie. Minęło 40 000 lat, w ciągu których mieli możliwość wznieść się na wyższy poziom człowieczeństwa, ale z niej nie skorzystali.

W XX wieku najbardziej przeszkadzali komunistom ludzie mądrzy, z elity, szlachetnie urodzeni. Od prób wyniszczenia ich „czerwoni” rozpoczęli swe krótkie i żalosne panowanie. Po dzieciach komunistów także niczego dobrego spodziewać się nie można, gdyż dzikus i bandyta jest od urodzenia takim, jakim był jego ojciec i matka, a w miarę jak rosną – degenerują się coraz bardziej. Czynnik Rh jest do ustalenia i do przewidzenia.

W Anglii obowiązuje zasada, że człowiek nie jest tym, kim jest, tylko tym, kim się urodził. Podobnie w Indiach i Japonii. W komunizmie starano się zlikwidować i zatrzeć różnice klasowe poprzez wymordowanie elity, następnie zrównać wszystkich podwładnych, ale to się nie udało. Kolejny żalosny system tym razem demokratyczny w państwie bezprawia (kolejna przykrywa dla systemu lucyferycznego), wmawia nam kolejne kłamstwa, jakoby wszyscy byli równi wobec prawa. Z pomocą urzędników bez etyki i zasad moralnych, w poczuciu całkowitej bezkarności, niszczy się tak jak w komunizmie, każdą jednostkę, która chce dokonać czegoś lepszego dla siebie i innych. Kolejny zbrodniczy, tylko bardziej zakamuflowany, system i obecne czasy pozwalają na takie dostrzeżenie różnic między rasami, że może się to przyczynić do obalenia fałszywych poglądów na temat Boga, obalenia mitów na temat pochodzenia człowieka, fałszywych religii i źródła wszelkiego zła na naszej planecie. Dotychczas obowiązujące poglądy doprowadziły ludzkość na skraj przepaści i chyba nie pozwolimy się do niej zepchnąć kłamcom i oszustom.

Różnice w wyglądzie między Adamitami i Nodytami, a rasami ewolucyjnymi są widoczne na pierwszy rzut oka, szczególnie wtedy, gdy mężczyźni mają tak modne obecnie ogolone głowy lub krótkie włosy. Głowy ich są długie, w kształcie walca, którego wysokość jest ok. dwa razy większa niż średnica. Góra głowy jest ładnie zaokrąglona. Tylna, pionowa linia głowy przechodzi w szyję i nie wystaje poza nią (czaszka z tyłu nie wystaje za szyję). Nodyci o takim kształcie głowy mają włosy czarne. Uszy kształtne, równoległe przylegają do głowy (bez interwencji chirurga plastyka). To mały przekrój głowy, czasem nieznacznie najszerszy tam, gdzie znajdują się kości policzkowe, decydował o braku bólów porodowych u ich matek. W Starym Testamencie do ostrych bólów porodowych u potomstwa „biblijnych rodziców” miało dochodzić w wyniku przekleństwa rzuconego przez Boga, za to, czego dopuściła się Ewa. Jest to kłamstwo, bo Bóg nie zajmuje się rzucaniem kłąt. Obwód głowy ras andonicznych w najszerszym miejscu jest tak duży, że kobiety bardzo często umierały przy porodach. I dziś tak by było, gdyby nie cesarskie cięcia i postępowanie medycyny.

Wmawia się nam, że nasi pierwsi rodzice byli doskonali, a my, czyli ich potomstwo, w wyniku grzechu pierwotnego staczamy się coraz bardziej, degenerujemy, chorujemy i w końcu umieramy. Jest odwrotnie. Idziemy w górę do doskonałości, bo mieszkamy na planecie ewolucyjnej. Doskonali i nieśmiertelni byli Materialni Rodzice z Pierwszego Ogrodu i ich dzieci z Pierwszego Ogrodu w liczbie 162. Błędny tok rozumowania wynika z kłamstw, którymi byliśmy i jesteśmy karmieni od 200 000 lat, gdyż to wtedy właśnie nasz Książę Planetarny i 60% jego personelu przyłączyła się do buntu. Mylimy się w ocenach, bo nie bierzemy pod uwagę, że na planecie żyją dwa odrębne gatunki istot, które mylnie określamy jedną nazwą, rodzajem ludzkim, bo chodzimy na dwóch nogach, mamy po dwie ręce i jedną głowę. Oprócz wyglądu i koloru skóry, najbardziej różni te istoty to, czego nie widać. Wnętrze, światopogląd, iloraz inteligencji, a on może w dużej mierze zależeć od składu krwi, odporności układu immunologicznego, genów, duszy i zamieszkującego tylko normalne i etyczne umysły Dostrajacza. Plazma adamiczna miała uszlachetnić i wzmocnić układ immunologiczny wszystkich ras. Ale skorzystała z tego uszlachetnienia tylko rasa niebieska zamieszkująca Europę i Nodyci. W związku z tym można domniemywać, że osoby z Rh minus są zdrowsze. Jeśli zachoruje nawet na raka osoba z Rh minus, i chce wyzdrowieć, to wyzdrowieje. Znam kobietę, która trzy razy miała raka, wyleczyła się i żyje. Ja nie choruję. Od dziecka uważana jestem za okaz zdrowia.

Medycyna jest obecnie na takim poziomie, że potrafi uratować dzieci z tzw. konfliktu serologicznego, gdy matka ma grupę krwi Rh minus, ojciec Rh plus, a dziecko po ojcu dziedziczy właśnie ten czynnik. Wtedy, gdy ciało matki wytwarza antygeny przeciwko własnemu dziecku. Dawniej organizm matki po prostu zabijał lub uszkadzał płód i był on niezdolny do dalszej egzystencji. Ale w dawnych czasach mogło nie dochodzić do tego typu konfliktów, bo kobiety z Rh minus nie wychodziły za mąż za mężczyzn z grupą krwi Rh plus. Nie dochodziło do mezaliansów, bo rodzice kierując się rozumem, wybierali córce męża w trosce o przyszłość rodu. Przekazy Melchizedeka mówią, w jakiej formie odbywało się przekazywanie plazmy Adamicznej. Według

projektu miało odbywać się poprzez wybieranie z ras ewolucyjnych najlepszych kobiet, co stanowiło dla nich zaszczyt. Miały być one zapładniane adamiczną plazmą życia przez męskie potomstwo Adamitów. Nie ma wzmianek o tym, że kobiety z plemienia Adamitów miały zajmować się rodzeniem dzieci mężczyznom z ras ewolucyjnych. Opisany został jeden przypadek, kiedy Ewa z Nodytą Cano urodziła Kaina. Później to przekazywanie plazmy przeszło w zwyczaj prawa pierwszej nocy i dotrwało do czasów prawie nam współczesnych. Z prawa pierwszej nocy korzystał tylko dziedzic. Stąd czynnik Rh minus mógł być przekazany potomstwu kobiet chłopskiego pochodzenia, a gdy ludność ze wsi zaczęła przemieszczać się do miast, pojawił się u mieszczan. Rewolucja seksualna i upadek obyczajów w drugiej połowie XX wieku, mogły przyczynić się do wzrostu urodzeń dzieci z Rh minus, ale powszechnie stosowana aborcja jako kontrola urodzeń, skutecznie niweczyła także rodzenie dzieci z Rh plus

W dzisiejszych czasach niezależne kobiety niekiedy chcą mieć dzieci, ale bez mężów i kłopotów z tym związanych. Kobiety te mają wiele do zarzucenia mężczyznom. Wiedzą, że nie będą oni spełniali ich oczekiwań, że pod wpływem wódki zmieniają się w chamów, prostaków, awanturników, alkoholików, narkomanów, hazardzistów, a w najlepszym razie będą bezproduktywnie spędzać czas przed telewizorem z piwem w rękę, albo przed komputerem. Nie wiedzą, że jest to tylko typowy obraz Polaka, dziecka komunizmu z Rh plus. Mężczyzn z Rh minus nie dostrzega się.

Decydują się te kobiety na zapłodnienie z banku nasienia, bo nie chcą, aby w ich życie miał prawo mieszać się wyżej opisany przedstawiciel płci przeciwnej. Gdyby dawcą nasienia mógł być tylko mężczyzna z Rh minus, mielibyśmy zdrowsze młode pokolenie. Moim zdaniem powinna wyjść ustawa zabraniająca rozmnażania się osobników z Rh plus. Prawo do rodzenia dzieci powinny mieć tylko kobiety z Rh minus, a z Rh plus zdecydowane na urodzenie dziecka z mężczyzną z Rh minus. Byłby to dla nich zaszczyt. Mężczyźni Rh plus nie powinni mieć prawa do płodzenia potomstwa. Mogliby wychowywać dzieci swych ewentualnych partnerek, byłiby ich przybranymi ojcami. Moim zdaniem, i tak wkrótce do tego dojdzie. W ciągu jednego pokolenia, czyli w ciągu kilkudziesięciu lat, rozwiązano by wiele problemów. St. Jerzy Lec napisał: „*Glupcom należałoby wymyślić trudniejszy sposób rozmnażania*”. Ale lepiej byłoby, gdyby dla dobra ludzkości dobrowolnie mężczyźni z Rh plus poddali się jakimś zabiegom. Jest to o wiele lepsze niż późniejsze ludobójstwo, wojny, w których głównie przeznaczają się ich na mięso armatnie, niszczenie populacji w obozach i przez rozpylenie szkodliwych substancji z samolotów, czy „broń etniczną”. Ja często myślałam tak o swoim mężu i nie tylko o nim – że uszczęśliwiliby świat, gdyby się wysterylizowali i nie płodzili więcej dzieci. Byłby to ich wkład dla dobra przyszłych pokoleń i całej planety. Byłoby to usunięcie przyczyny coraz większej celowej degeneracji młodego pokolenia, a nie późniejsze próby usunięcia skutków przez osadzanie ich w więzieniach, czy obozach masowej zagłady. Osoby z Rh minus i z genami adamicznymi nie są tak podatne na degenerację. Gdy zdarzy im się pod wpływem okoliczności zejść na złą drogę, szybko z niej zawrócą, gdy zrozumieją, że popełnili błąd i pamiętają, żeby zwrócić się do Boga o pomoc. Są w stanie zrozumieć, że popełnili błąd, proszą o jego wybaczenie i starają się go naprawić. Tę pomoc zazwyczaj otrzymują, gdyż na tej planecie mają zapewnioną opiekę Sił Wyższych. Ja osobiście, odkąd pamiętam, zawsze odczuwałam Boską opiekę nad sobą.

Jeśli naprawdę chcemy, aby na świecie zapanował pokój, to taką możliwość daje takie właśnie pokojowe rozwiązanie – uniemożliwienie wydawania potomstwa rasom adamicznym w Europie, jest ono tylko kwestią czasu. W państwie, które jako pierwsze wprowadziłoby ten pomysł, zniknęłaby patologia, przestępczość, choroby. Nie byłby nam potrzebny lucyferyczny Nowy Porządek Świata. Społeczeństwo nie pozwoliłoby się tak ogłupiać. Ludzie byłiby zdrowi do późnej starości, nie stanowiłoby żadnego problemu pracowanie do 67 roku życia.

Ja sama nie przeforsuję takiego rozwiązania, ale pod wpływem tego co napisałam, kobiety mogłyby już zacząć wprowadzać w życie mój pomysł. Po prostu, na dobry początek, żadna szanująca się kobieta nie powinna zachodzić w ciążę z mężczyznami z Rh plus. Warunkiem współżycia dla mężczyzn byłoby wykazanie się stosownym badaniem i udowodnieniem, że zasługuje się na spłodzenie potomstwa. Kobieta z Rh minus powinna szukać dla siebie partnera z Rh minus i tylko z takim płodzić zdrowe i normalne dzieci. W sprawach z tym tematem związanych nie powinno się używać fałszywych argumentów jakoby było to niezgodne z wolą Boga. Na planecie ewolucyjnej raczej należałoby prosić Boga o pomoc w zrealizowaniu tego zamierzenia. Jeśliby tylko kobiety postanowiły mnie posłuchać, na nic zdałyby się protesty mężczyzn. Nawet gdyby nie wprowadzono ustawy. Nie musimy ze wszystkim czekać na to, co nam nakaże Bruksela. Poza tym, zwiększająca się liczba mężczyzn homoseksualnych wchodzących ze sobą w związki małżeńskie, dla których stajemy się coraz bardziej wyrozumiali, też może być odpowiedzią natury. Homoseksualizm może mieć swoje uzasadnienie w braku potomstwa.

Od jakiegoś czasu pytam wszystkich znajomych i osoby, które dzwonią do mnie po przeczytaniu moich książek, o ich czynnik Rh. Tylko sześć na kilkadziesiąt zapytanych osób miało Rh plus. I te osoby znamienne są tym, że nie interesuje ich rozwój duchowy. Nawet nie przeczytały moich książek, choć je kupiły. Gdy spotykamy się, chcą rozmawiać o wszystkim, tylko nie o Bogu, ich światopoglądzie i tym, czym ja się zajmuję.



Zupełnie inaczej wyglądają moje spotkania z osobami z Rh minus. Są to ludzie jakby z innej planety. Bardzo dobrze rozumiemy się. Wszyscy zajmują się rozwojem duchowym. Mają mniej problemów, o których chcieliby rozmawiać. Są kulturalni. Nie klną. Nie miotają się. Nie piją i w większości są wegetarianami. Dużo czytają. Nie narzekają. Mamy podobne zainteresowania. Byłby to moim zdaniem dowód, że my jesteśmy inni. Osoby, które poznałam dzięki moim książkom i poprzez Internet, chcą wydobyć ode mnie jak najwięcej informacji, namawiają mnie do organizowania kursów, szkoleń, wykładów i większego zaangażowania w rozpowszechnianie wiedzy, którą posiadam.

Do niedawna myślałam, że w krótkim czasie, wszystkim ludziom można podnieść świadomość na taki poziom, że sami wiedzieliby, co zrobić, aby odmienić swoje życie na lepsze, zmienić jego jakość, zachować zdrowie. Myślałam, że telewizja mogłaby w tym pomóc. Niestety, teraz rozumiem, że jest to niemożliwe. Oni tego nie chcą, nie z powodu oglupienia. Oni nie mogą tego zrozumieć, bo korzystne zmiany ewolucyjne następują zbyt wolno. W zasadzie w Europie są to ludzie kromaniońskiej rasy niebieskiej, którym cywilizacja dała telewizory, oglupiające i degenerujące filmy, komputery, Internet, samochody, telefony komórkowe, wódkę, piwo, narkotyki, hazard, udoskonalone narzędzia do zabijania, pornografię i prostytucję. Skoro czysta rasa kromaniońska w Europie dożyła do naszych czasów, czy można mieć do nich pretensje, że są jacy są? Czy aby na pewno niebieska rasa neandertalska i człowiek kromanioński zostali wybiti? Nie wiem, na jakiej podstawie i w jakim celu wmawia się nam, że to już nastąpiło. Gdyby nie doszło do zmieszania adamicznej plazmy życia z rasą niebieską, to człowiek Kromanion w Europie byłby teraz na takim poziomie, jak pozostałe rasy sangikowe. Wtedy tylko dzięki Nodytom, którzy mogli posiadać czynnik krwi Rh minus, ale nie mieli adamicznej plazmy życia, mielibyśmy szansę na postęp. Losy ludzkości potoczyłyby się inaczej, gdzie indziej miałby miejsce największy postęp cywilizacyjny i inna rasa posiadałaby największy potencjał. W Europie w dalszym ciągu trwałyby wojny, nie o bogactwa naturalne, ale o tereny łowieckie.

Tzw. szlachetnie urodzeni w Europie Wschodniej nie zniknęli i nie zostali wymordowani przez komunistów. Zniknęli tylko pozornie. Dzięki komunizmowi rozjechali się w połowie XX wieku po całym świecie, ale część z nich została. Sama się do nich zaliczam. Komuniści pastwili się nad moimi rodzicami przez całe ich życie, pozbawili nas wszystkiego. Postanowiłam herb rodowy Ślepowron zmienić w taki sposób, że ptaki odwróciłam we właściwą stronę, aby patrzyły w przyszłość. Tylko pierwotni synowie mieli kiedyś prawo do zachowania herbu w niezmiennym kształcie. Także i mnie usiłowali komuniści w dzisiejszych czasach niszczyć. Pastwili się i usiłowali osadzać w więzieniu. Doświadczalam na sobie polskiej parodii sprawiedliwości przez wiele lat, gdy fałszywie byłam oskarżana o przestępstwa, których nie popełniłam. Trzy czwarte mojej rodziny przebywa za granicą tego kraju bezprawia, a akurat mnie okoliczności zmusiły do pozostania. Zastanawiałam się, dlaczego – gdy zaistniała możliwość opuszczenia naszego kraju – tak wielu z nas zostało? Może zostali ci, którzy śpiewali i śpiewają pieśń: „*Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród... tak nam dopomóż Bóg*”. Kim są uciekający? Twierdzi się, że fachowcy już dawno stąd wyjechali, a zostali nieudacznicy. Dlaczego dopiero za granicą zaczynają się rozmnażać? Dlaczego komuniści, i komu w naszym kraju, od kilkudziesięciu lat, celowo uniemożliwiają rozmnażanie? Może dlatego dopracowaliśmy się bardzo skutecznego sposobu zniechęcania kobiet do rodzenia dzieci. Właśnie dlatego w Polsce należałoby wprowadzić jakieś zachęty finansowe dla par, które zdecydowałyby się na płodzenie potomstwa, z uwzględnieniem czynnika Rh, w ramach jakiegoś eksperymentu. Po „naszym rządzie” telewizji i prasie raczej się takiego działania nie spodziewam. Gdyby w grę wchodziła tylko niechęć do rodzenia dzieci z pobudek finansowych, można by było to wykorzystać. Świadome kobiety nie rodzą dzieci, bo nie są w stanie, bardzo często same, ich wychować i zapewnić im godziwych warunków życia. Ktoś mógłby założyć partię, stowarzyszenie osób z Rh minus, czy fundację zachęcającą kobiety do rodzenia dzieci z Rh minus.

Zadajmy sobie pytanie: Jaka jest różnica między cywilizacją a kulturą? Na czym polega różnica między człowiekiem ucywilizowanym, a kulturalnym? Księga Urantii mówi, że cywilizacja to np. wyprodukowanie i posiadanie szczoteczki do zębów. Kultura polega na tym, czy używa się jej, i czy zgodnie z przeznaczeniem. Podobnie można powiedzieć, że cywilizacja – to komputer i Internet. Kultura natomiast to to, jaki użytek robimy z komputera i Internetu. Jeśli służy on przede wszystkim do opluwania kogokolwiek, umieszczania filmików w celu ośmieszenia i poniżenia innych, dawania wulgarnych komentarzy bez podawania swego nazwiska, będąc przekonanym o swej całkowitej bezkarności, pewnym, że nikt nigdy nie dowie się, jakim ćwokiem lub jak wynaturzonym potworkiem się jest – to można będzie już niedługo być niemile zaskoczonym bądź zdziwionym, odwiedzinami służb, oczyszczających ziemię z pozostałości rasy kromaniońskiej. Po to właśnie dano możliwość „wypowiedzenia się” w Internecie wszystkim, aby poznać prawdziwą naturę i jednocyfrowy iloraz inteligencji tych osobników. Do tej pory nie wynaleziono innego sposobu na odróżnienie ucywilizowanego, maskującego się kromaniończyka od człowieka uczciwego, kulturalnego, honorowego, który zawsze bez względu na okoliczności postępuje uczciwie. Jak bardzo trzeba mieć zaburzoną psychikę lub na jak niskim poziomie trzeba być, żeby odślaniać swą prawdziwą podłą, nikczemną lub po prostu zwierzęcą naturę akurat w Internecie? Właśnie Internet stał się bardzo dobrym narzędziem do odróżnienia tych odrębnych gatunków. Można być dla nich wyrozumiałymi, ale do jakiego stopnia, jak długo i po co. Mówi się, że stosunek do osobników upośledzonych

i sposób, w jaki się ich traktuje, jest wyznacznikiem człowieczeństwa. Ja bym powiedziała, że raczej jest wyznacznikiem tolerancji. A co w przypadku, gdy osobnicy upośledzeni umysłowo, z jedno lub dwucyfrowym IQ chcą decydować, rządzić, okradać tych, którzy mają trzycyfrowe IQ. Nie można etapów ich zacofania przeskoczyć, ani ominąć poprzez wykształcenie. Wyższe wykształcenie nie zastępuje podstawowego. Można ich batem, karami finansowymi, odpowiednią tresurą za młodu, strachem zmusić do odstąpienia od uzewnętrzniania fanatyzmu, łamania praw i norm obowiązujących w cywilizowanym i kulturalnym społeczeństwie. Ale nikt się nie garnie do takich rozwiązań. A zaniechanie tresury w odpowiednim do tego czasie prowadzi do całkowitej degeneracji spowodowanej później alkoholizmem, narkotykami, filmami, pornografią, gramami komputerowymi, zwierzęcym popędem seksualnym i prowadzi do przebywania tylko w towarzystwie kryminogennym, a następnie na oddziale psychiatrycznym, więzieniu, przytułkach i cmentarzach. Uszlachetnienie ich potomstwa może nastąpić tylko przez zaszczepienie szczepem ze szlachetnej odmiany, ale kto zechce z takimi osobnikami płodzić dzieci? Mamy czekać, aż wymrą nie pozostawiawszy potomstwa? Z trochę podobnymi poglądami, podobnymi do mojego obecnego światopoglądu, spotkałam się mniej więcej 40 lat temu w cyklach artykułów w magazynie „Dookoła świata”. Były to artykuły Andrzeja Donimirskiego, zatytułowane „Kim jesteśmy, skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy”.

W obecnej rzeczywistości zadajemy sobie i innym pytanie, skąd u niektórych ludzi bierze się taka nikczemność, podłość, bezdusność i zwierzęce zwyrodnienie – nie tylko u zwyrodnialców, którzy zapełniają więzienia, ale także u urzędników, policji, prokuratorów, polityków, zdrajców narodu i naukowców. Odpowiedzi udzieliłam i nie boję się tego podać do publicznej wiadomości. Zaniechania w edukacji społeczeństwa należy przełamać i tak jak wprowadzono kiedyś teorię ewolucji jako naukowy pogląd na historię powstania na planecie gatunku ludzkiego, tak teraz nadeszła pora na połączenie obu światopoglądów i przyjęcie do wiadomości, że z obu trzeba stworzyć jeden wspólny. Do tego już chyba dojrzelismy. Zasługujemy na ujawnienie, jak było i jest naprawdę. Tym bardziej, że Darwin, twórca teorii ewolucji w zakończeniu swej książki „O powstawaniu gatunków” napisał: „*Bóg mógł tchnąć życie w jedną, lub kilka podstawowych form*”. Będąc twórcą teorii ewolucji nie zaprzeczał istnieniu Boga.

Jest takie powiedzenie. „*Złego i Kościół nie naprawi, a dobrego karczma nie zepsuje*”. Moim zdaniem osoby z Rh minus i z genami adamicznymi, są bardziej uodpornione na zło i o wiele trudniej je zdegenerować. Te osoby nie mają w sobie tej bezinteresownej podłości w stosunku do innych. Są w stanie wybaczyć. Na tym polegać może zrozumienie natury ludzkiej. Na uwzględnianiu w swych rozważaniach na temat innych, ich czynnika Rh. Nie można raz zakładać, że są tylko bydłętami, a innym razem, że są ludźmi i wmawiać, że każdy z nas ma podwójną naturę. Nie ma podwójnej natury. Skoro bywają tacy, którzy nie mają podwójnej moralności, nie są w stanie mścić się za doznaną krzywdę, wyrządzić świństwa największemu wrogowi i są zdolni do wybaczenia największych krzywd, to nie mogą mieć ani podwójnej natury, ani nie można nam wmawiać, że w innych okolicznościach na pewno zachowaliby się inaczej. Lub, że na pewno by się źle zachowali, bo inni w takich okolicznościach tak się zachowują. Najlepiej by było, gdyby każdy wyobraził sobie hipotetyczną sytuację, odpowiedziałby sobie, jakby się sam zachował, wtedy zdobędzie dla siebie na swój prywatny użytek cenną informację. Jaką ma naturę, a w związku z tym do którego gatunku istot żyjących na naszej planecie może się zaliczyć.

Najwięcej zamieszania mamy wśród białej rasy. I najwięcej oburzonych na to, o czym piszę, mężczyzn z Rh plus znajdzie się w tej rasie. Tak jak pisałam wcześniej, wielu takich mężczyzn i kobiet może mieć geny adamiczne i geny odziedziczone po Ewie bez plazmy adamicznej. Znamienni oni są tym, że choć nie mają Rh minus, to miejsce urodzenia, kolor skóry, kształt ich głowy, wzrost, zdrowe poczucie humoru, kolor oczu i włosów, intelekt, etyka, przestrzeganie norm moralnych i rozwój duchowy – świadczą o tym, że ich przodkowie mieli za mało plazmy adamicznej. Na przykład, po którymś z rodziców dziecko ma Rh plus, mimo iż jedno z rodziców miało Rh minus. Nie można wtedy powiedzieć, że takie dziecko nie ma nic wspólnego z naszymi rodzicami z Pierwszego Ogrodu. Ma bardzo dużo wspólnego, jeśli świadczą o tym cechy anatomiczne i posiadane zalety. Ale brak plazmy adamicznej powoduje, że są mniej uodpornieni na choroby. Jeśli na tę samą ciężką chorobę zachoruje osoba z Rh minus i Rh plus, to osoba z Rh plus jeśli wyzdrowieje, drogo za to płaci. Mam dwie siostry. Siostra przyrodnia ma Rh plus. Jej mąż ma Rh minus. Obie jej córki odziedziczyły po ojcu Rh minus. Ale ona, w przeciwieństwie do mnie, będąc młodszą, od wielu lat ma duże problemy zdrowotne.

Ludzie, których cechą szczególną jest w dzisiejszych czasach brak jakichkolwiek zasad moralnych, brak etyki, chamstwo, prostactwo, brak zdrowego poczucia humoru i jakichkolwiek cech odróżniających ich od zwierząt, nie mają prawdopodobnie żadnych powiązań genetycznych z Adamem i Ewą z Pierwszego Ogrodu i dlatego są tacy jacy są. Nie są zdolni do uczuć wyższych. Chcą tylko uprawiać seks jak zwierzęta, bez żadnych zobowiązań. Nie chcą zajmować się spłodzonym potomstwem. W Internecie umieszczają wpisy, po których łatwo ich rozpoznać, zapełniają więzienia, są członkami tych grup, od których należy trzymać się na bezpieczną odległość, a najlepiej nie mieć z nimi nic wspólnego.

W ostatnich dziesięcioleciach dużo pisano o Podświadomości i jej wykorzystywaniu, w taki sposób, jakbyśmy wszyscy byli jednakowi, mieli takie same możliwości, jakby wszystkich obowiązywały i dotyczyły te same prawa istniejące we Wszechświecie i jakby do wszystkich można było zastosować te same zasady, aby zmienić jakość swego życia na lepszą. Nie uwzględniamy faktu, że na naszej planecie żyją osobniki, które nie posiadają duszy, czyli Podświadomości, nie mówiąc już o Dostrajaczu, Nadświadomości – i u nich te prawa oraz zasady po prostu nie działają. Działają zupełnie co innego i jest to związane głównie z uprawianiem przez nich czarnej magii. Nie powinno się ich uczyć ani wpajać im wiedzy, którą można przekazać tylko ludziom etycznym.

Ewolucja nie zaszczepia etyki i zasad moralnych. Tych cech nie osiąga się na pewnym szczeblu rozwoju. Zasady, etykę i prawo moralne na naszej planecie ma się wszczepione poprzez plazmę Adamiczną i przez geny po Adamie i Ewie z Pierwszego Edenu. Nawyki są wyuczone nagrodą i karą, i błędnie często brane za etykę. Jeśli za kradzież obcinano rękę, to wyplenienie złodziejstwa w niektórych narodach nie wynikało z etyki, tylko z lęku przed tą karą. Zwierzęta nie mają prawa moralnego. Mają instynkt. Etyka pochodzi z wnętrza, a nie z zewnątrz. Etyki nie uczymy się. Etykę ma się wrodzoną.

W dzisiejszych czasach osoby z Rh minus i z genami adamicznymi nie wiedzą, kim są. Dlaczego?. Bo nikt im tego nie powiedział. Ja długo nie rozumiałam, dlaczego tak różnię się od innych. Nie rozumiałam, po co w ogóle urodziłam się na tej planecie, jeśli ona nie ma dla mnie nic ciekawego do zaoferowania. Dlaczego nic mnie tutaj nie trzyma? Dlaczego ciągle myślę o tym, żeby zrobić to, co trzeba, aby się stąd jak najszybciej razem z córką ewakuować i nigdy więcej tu nie wracać?

Potomstwo Adamitów znamienne jest tym, że nie zna strachu. Ja także jestem w tę cechę wyposażona. Od dziecka nie bałam się niczego i nikogo. Kieruję się rozsądkiem, a nie lękiem. Nowych poglądów nie odrzucam, ale staram się je zrozumieć. Racjonalny sceptycyzm wynikający z lęku, brak wyobraźni, ciągłe obawy i życie w ciągłej trwodze o to, co przyniesie przyszłość – to cecha odziedziczona po zwierzęcych przodkach. Gdy ktoś ze znajomych ciągle zamartwia się, trzęsie ze strachu i boi – zapytajcie go o czynnik Rh, nie miejcie mu tego za złe, bo jest to zgodne z jego naturą. Poczucie stałego zagrożenia jest dla niego naturalnym stanem. Nic z tym nie można zrobić. Dlatego bardziej rozumiałym staje się fakt, dlaczego na naszej planecie tak łatwo steruje się i manipuluje ludźmi poprzez ich zastraszanie, np. ogniem piekielnym i tym, co im po śmierci zrobi Bóg.

Zastanawiające jest to, że mężczyzna z Rh minus może mieć dowolną liczbę zdrowych i normalnych dzieci z kobietą o Rh plus, co pasuje do opisów z Księgi Urantii, a kobieta Rh minus z mężczyzną Rh plus bez pomocy medycyny rodzi dzieci chore lub wcale. Księga Urantii podaje, że gdy dochodziło do mieszania się potomstwa Adamitów z rasami ewolucyjnymi (podrzednymi), zawsze prowadziło to do degeneracji tych pierwszych. Degenerację tę można obserwować obecnie w postaci rodzenia się coraz większej liczby chorych i upośledzonych umysłowo, których tylko postęp medycyny coraz dłużej utrzymuje przy życiu, podczas gdy natura załatwiłaby to w taki sposób, że w ogóle by się nie urodzili. Gdy ja byłam w wieku rozrodczym – nikt mi nie doradzał, żeby uważnie dobierać sobie kandydata na męża, bo mogę mieć chore potomstwo, jeśli tego zaniecham.

Brak uświadamiania i informacji o skutkach przypadkowego i nieprzemyślanego doboru partnerów prowadzi do płodzenia potomstwa chorego, bo – jak zauważyłam – dzieci te raczej nie przejmują czynnika Rh minus po matce. Pierwsze pytanie, jakie powinna zadać kobieta z Rh minus starającemu się o jej względy – powinno dotyczyć jego czynnika Rh. Zwłaszcza kobiety z ujemnym Rh powinny tak postępować. Małżeństwo takie i tak się rozpadnie, bo bardzo często mąż z Rh plus, nawet wykształcony, może nie mieć żadnych zasad. Nie można mieć pretensji do dzikiego drzewa, że nie rodzi szlachetnych owoców. Mieszkańcy naszej planety, posiadający Rh plus, mają obecnie potencjalnie większe możliwości. W komunizmie, preferującym proletariackie pochodzenie, wykształcić się mógł każdy, kto uważał, że jest mu to do czegoś potrzebne. Powstała w ten sposób nowa elita w miejsce wypędzonej i wymordowanej. Jest to też dowód na to, że nawet człowiek tzw. nikczemnego stanu, w tym kobiety, mógł osiągnąć sukces zawodowy i poprawić swoją sytuację dzięki darmowemu wykształceniu, które wcześniej było zarezerwowane tylko dla mężczyzn szlachetnie urodzonych. Dzięki komunizmowi widzimy, że pospółstwo także dysponowało możliwością zdobywania wykształcenia, mogło nawet nauczyć się pewnych zasad obowiązujących w kulturalnym towarzystwie, zachowania przy stole, a nawet w telewizji. Ale gdy tylko myślą, że mogą sobie pozwolić na zachowania zgodne z ich prawdziwą naturą, okazuje się, że w samochodzie, w domu przy stole i w stosunku do najbliższych członków rodziny są chamami, prostakami, ćwokami gotowymi w każdej chwili do rzucenia się sobie do gardeł i celowego wyrządzania największych podłości. W Polsce to prostactwo i chamstwo staje się już normą. Wielu polityków można obecnie szybko pozbyć się przez nagranie ich ukrytą kamerą i podanie do publicznej wiadomości ich wypowiedzi, bądź kompromitujących ich sytuacji. Polskie filmy, z udziałem aktorów, których kształt głowy zdradza kim są z pochodzenia i reżyserzy, którzy te filmy produkują, robią je z myślą, że będą ten chłam oglądać im podobni, z których się przecież wywodzą, i dlatego tak dobrze rozumieją ich potrzeby intelektualne.

Zwłaszcza sceny ze spożywania posiłków w rodzinnym gronie, są starannie wyreżyserowane w celu ciągłego pokazywania jak bardzo schamiałe polskie społeczeństwo. W zasadzie ostatnio produkowane polskie filmy nie nadają się do oglądania o żadnej porze i powinny być oznakowane jako pełne przekleństw, chamstwa i prostactwa.

Nie można stawiać takich samych wymagań i zakładać, że ci, którzy nie posiadają ani plazmy adamicznej, ani genów po Adamie i Ewie z Pierwszego Ogrodu w jednakowy sposób rozumieją normy moralne. Małżeństwa tak wymieszane mają trudności w porozumieniu się. Różnice są nie tylko kulturowe. Dla dzikusów chamstwo, prostactwo, brak kultury w połączeniu z fanatyzmem religijnym często jest normą. Zastanówmy się nad taką sprawą. Jeśli ktoś wyrzuca śmieci do lasu lub podrzuca je sąsiadowi, fałszywie oskarża niewinnych ludzi do Urzędu Skarbowego i Prokuratury z zamiarem zniszczenia ich – to kim jest? Urzędnik, policjant i prokurator będący na usługach mafii, biorący łapówki, lub swoimi decyzjami niszczący niewinnych ludzi, żeby chory system mógł sprawnie funkcjonować, a im zapewniał stałe dochody – kim jest? Zachodzi teraz bardzo ważne pytanie. Kim są rządzący i decydujący o losach świata – jeśli on tak wygląda. Pozostaje nadzieja, że gdy na Bliskim Wschodzie zaczną się unieścić ci, którzy nie są naszymi pobratymcami, planeta odżyje i to jest najbardziej optymistyczne rozwiązanie na najbliższe lata. Tak będzie wyglądał kolejny dopust Boży, biblijny Armageddon, z którym Bóg na pewno nie będzie miał nic wspólnego.

Należy wspomnieć o jeszcze jednej ważnej sprawie. Osoby z Rh minus są przeważnie osobami uduchowionymi. Może się zdarzyć, że osoba z Rh plus też dąży do Boga, bo mogła otrzymać geny po przodkach lub rodzicu z Rh minus, lub zdarzyło się, że podjęła w swym życiu prawidłową moralną decyzję i wtedy otrzymała Dostrajacza, o którym nic nie wie, a który jest kompasem nieomylnie prowadzącym ją zawsze w kierunku Boga. Można byłoby przeprowadzić odpowiednie badania, np. w sektach, wśród więźniów, w szpitalach, także psychiatrycznych, w celu sprawdzenia, jaka jest tam proporcja osób z Rh plus do Rh minus, i jakie są ich typowe choroby. Moim zdaniem, wiele osób z Rh minus lub z genami adamicznymi, może mieć skłonność do popadania w depresję, jeśli nie udało im się odnaleźć sensu życia, bo to im, moim zdaniem, głównie zależy na jego odnalezieniu. Zostali tak jak wszyscy oszukani. Powstępowali do sekt. Chodzili na różne kursy duchowego rozwoju, z których albo nie odnieśli żadnego pożytku, albo wdali się w podejrzone praktyki, które im bardziej zaszkodziły niż pomogły. Są to osoby bardziej wrażliwe. Bardzo chcą pomagać innym i bardzo cierpią, widząc co dzieje się na naszej planecie. Cierpią, bo nie rozumieją, dlaczego nasz świat jest tak urządzony. Ich altruizm i cierpienie jest jednak daremne, gdyż nic dobrego z niego nie wynika. Spodziewam się, że po tym artykule zwiększy się liczba osób, które będą domagały się mojego większego zaangażowania w podniesienie ich świadomości, i mam dla tych osób przyjemną niespodziankę. Postanowiłam